



Debata kandydatów na burmistrza Iławy: jak odpowiedzieli na pytanie o bezrobociu?

data aktualizacji: 2014.11.05



W środę, 5 listopada, w iławskim Kinoteatrze "Pasja" z inicjatywy organizatora tego wydarzenia, Radia Olsztyn, odbyła się debata kandydatów na burmistrza Iławy. Wzięli w niej udział Piotr Ambroziak, Tomasz Kiejstut Dąbrowski, Jerzy Ewertowski oraz Bernadeta Hordejuk, czyli czworo spośród siedmiu kandydatów. Przebieg debaty oraz zaprezentowane przez debatujących opinie i pomysły będziemy naszym Czytelnikom prezentować w odcinkach. Na pierwszy rzut - bezrobocie.

Na podstawie sondy, którą dziennikarze Radia Olsztyn, organizatora dzisiejszej debaty kandydatów na burmistrza Iławy, przeprowadzili z mieszkańcami Iławy, łatwo było wywnioskować, że ich zdaniem największym problemem miasta jest bezrobocie. To właśnie tego problemu dotyczyło pierwsze pytanie zadane kandydatom do objęcia funkcji burmistrza Iławy startującym w zbliżających się wyborach samorządowych.

- Chcielibyśmy zacząć naszą debatę od tematu bezrobocia i "podrzucić" kandydatom znajdującym się w Iławskim Centrum Kultury ten, zdaje się, dosyć nieprzyjemny temat, który towarzyszy nam wszystkim od dawna, nie tylko w Iławie. Drodzy kandydaci, czy macie jakieś dobre sposoby na to, żeby znaleźć pracę iławianom, żeby zagwanratować im pracę, żeby ściągnąć tu inwestorów i zmniejszyć bezrobocie? Czy podczas tego spotkania uda się nam usłyszeć jakieś konkrety na ten

temat? - zapytali dziennikarze, Wojciech Chromy i Leszek Cimoch.

Piotr Ambroziak

"Jeżeli chodzi o pracę, to jednym z moich haseł wyborczych jest "Edukacja + Rozwój = Praca". W Iławie bezrobocie nie jest aż tak wysokie, porównując do innych miast w naszym województwie, powiat iławski jest powiatem gospodarczym. Jestem nastawiony na turystykę i rozwój tej gałęzi gospodarki oraz stworzenie miejsc pracy w tej dziedzinie oraz wokół turystyki. To nie samorząd, a biznes tworzy miejsca pracy. Jeżeli przeczytacie Państwo dokładnie mój program, to w pięciu miejscach znajdziecie słowo "współpraca". Stawiam na to, by samorząd współpracował z biznesem, oczywiście na czystych warunkach. Biznes wygeneruje nowe miejsca pracy i stworzy nowe zakłady na tej zasadzie. Przy dobrej współpracy samorządu z przedsiębiorcami można naprawdę wiele uzyskać. Nie chodzi o przemysł ciężki, ale na przykład o rozwinięcie przemysłu budowy jachtów, bo jest to jedna z gałęzi, które przodują w województwie warmińsko-mazurskim. [Można rozwijać różne gałęzie] , byle nie szkodliwe dla środowiska w tym tak pięknym mieście, w tak pięknych warunkach przyrody".

Jerzy Ewertowski

"Dzisiaj trudno jest cokolwiek obiecać mieszkańcom Iławy. Jak zauważył mój przedmówca, rzeczywiście nie ma takich kompetencji i żaden burmistrz ani żaden samorząd nie ma takich umocowań, żeby kogoś ściągnąć. W kraju, gdzie wszystko się zwija, gdzie niestety zwija się również przemysł... Przypominamy sobie niedawne afery stoczniowe i inne. Doskonale pamiętam czasy, kiedy część oświaty związana ze szkolnictwem zawodowym oparta była o wykonywanie różnych podzespołów dla stoczni. Kiedy to się zaczyna zwijać, niestety trudno jest cokolwiek komukolwiek zagwarantować. Przecież wiemy dobrze o tym, że następuje odpływ kapitału zagranicznego, tak dramatyczny spadek kapitału zagranicznego, jaki dotyka nas w ostatnich latach, nie miał jeszcze do tej pory miejsca, a to niestety odbija się na miejscach pracy w Iławie. Innym problemem jest nie tylko brak pracy (choć w statystykach wygląda to nienajgorzej, bo podobno jesteśmy na drugim miejscu po Olsztynie[.]), ale również wynagrodzenie za tę pracę. Bo cóż to za praca, kiedy większość w biznesie ma możliwość zarobienia jedynie płacy minimalnej. Dlatego przyszłe samorządy, wykorzystując do tego celu chociażby korporacje samorządowe, takie jak Związek Miast Polskich, powinny próbować wpływać na ustawodawców, aby w dobrym kierunku zmieniać prawo pracy, tak aby ułatwiać różnym przedsiębiorstwom rozwijanie się [...]. Samorząd może również poczynić kroki w tym celu, aby przygotować pewne miejsca pod ewentualny rozwój przemysłu, na przykład zbroić działki. Tego typu rzeczy można robić, a właściwie kontynuować, bo [te działania] podejmuje, zdaje się, każdy samorząd.

Bernadeta Hordejuk

"Na pewno [będę wykorzystywać] swoje doświadczenie i wiedzę, którą mam w zakresie środków unijnych, a [...] będziemy mieli możliwość sięgnięcia po ogromne środki na przedsiębiorczość i innowacyjność. Tutaj widzę możliwość zwiększenia zatrudnienia i podniesienia poziomu płac. Swoją wiedzą i doświadczeniem będę służyła lokalnym przedsiębiorcom, żeby mogli jak najwięcej skorzystać z tych środków, natomiast będę się również starała zabiegać o to, aby wprowadzić inne rodzaje działalności, niż mamy w Iławie, aby wachlarz usług był jak największy. W naszym powiecie mamy bardzo dużą różnorodność, powoduje ona, że nie mamy tąpnięcia w momencie, kiedy chwije się jedna gałąź gospodarki. Nie ulega wątpliwości, że brakuje pracy dla młodych i tutaj widzę możliwości stworzenia miejsc pracy przez przedsiębiorców, jak również w dostosowaniu kształcenia do potrzeb rynku."

Tomasz Kiejstut Dąbrowski

"W Iławie problemem jest kompleks Ostródy, który bardzo dręczy wielu mieszkańców. Bardzo duży zakład pracy powstał również w sąsiedniej Lubawie. W tej chwili nowy samorząd powinien skupić się na tym, żeby patrząc w przyszłość, trzeba się cieszyć, że pracownicy z Iławy [jeżdżą do Lubawy, gdzie mają pracę]. Musimy myśleć o skutecznej promocji naszych terenów inwestycyjnych, obecnie tej promocji nie ma w ogóle - wystarczy wejść na oficjalną stronę Iławy i zobaczyć, w jaki sposób obecna ekipa dba o to, żeby Iława wyglądała poważnie w oczach potencjalnych inwestorów. Tego nie ma, są tylko niechlujne, dwujęzyczne tabelki w Wordzie [...], nie jest to w ogóle żadna promocja. Są tereny, trzeba je zinwentaryzować, trzeba sprawdzić dokładnie strukturę bezrobocia: jakich mamy bezrobotnych, jak są oni wykształceni, a następnie skierować konkretną ofertę inwestycyjną do konkretnych firm. Od razu mówię, że mrzonki o wielkich fabrykach zatrudniających 1000-1500 osób są nierealne, epoka industrialna się już skończyła. Musimy myśleć o nowoczesnych firmach zatrudniających 50-100 osób, skłonnych zainwestować kilka, kilkanaście milionów euro. Do tych ludzi trzeba wyjść i zainteresować ich swoją ofertą. Burmistrz [powinien być] sprzedawcą, [który] uzbrojony w foldery i film promocyjny, musi ruszyć na targi, musi ruszyć do wielkich firm, które chciałby widzieć na swoim terenie i skierować do nich swoją ofertę. Drugą stroną poprawienia warunków zatrudnienia w Iławie, jest urządzenie samej struktury miasta. Uważam, że obecnie problemem handlu i usług jest straszne rozproszenie, Iława nie ma centrum, na tym korzystają dyskonty, które bezceremonialnie [wkraczają na] osiedla, mordując małe sklepy i firmy. Aby temu zapobiegać, należy tworzyć strefy zagęszczonego handlu, na przykład na Starym Mieście, które jest martwe i całkowicie zaniedbane. [...] Więcej mieszkańców w centrum miasta to więcej potencjalnych klientów małych sklepików, małych punktów usługowych."

W kolejnych publikacjach będziemy przedstawiać odpowiedzi uczestników debaty na pozostałe pytania zadane im przez dziennikarzy Radia Olsztyn.

Pytania zadamy również nieobecny, czyli Bartoszowi Klubie, Irenie Wąs oraz Adamowi Żylińskiemu i otrzymane wypowiedzi zaprezentujemy naszym Czytelnikom w oddzielnych publikacjach.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51314-debata-kandydatow-na-burmistrza-ilawy-jak-odpowiedzieli-na-pytanie-o-bezrobocie>